

Sygnatura akt VI W 2785/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30-01-2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Paweł Chodkowski

Protokolant: Justyna Tsaykler

po rozpoznaniu w dniu 30-01-2017 r.

sprawy przeciwko K. P. córce J. i H. z domu T.

urodzonej (...) we W.

obwinionej o to, że

w dniu 23 kwietnia 2016 roku około godz. 00:15 we W. na ul. (...), w lokalu (...), będąc osobą odpowiedzialną za lokal (...), poprzez odtwarzanie głośno muzyki dopuściła do zakłócenia spoczynku nocnego T. Ł.

tj. o czyn z art. 51 § 1 kw

I. uniewinnia obwinioną **K. P.** od popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI W 2785/16

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

K. P. jest menadżerką w klubokawiarni (...), znajdującej się przy ul. (...) we W.. W nocy z 22 na 23 kwietnia 2016 roku, w przedmiotowym lokalu była puszczana muzyka, która była również grana w znajdujących się w pobliżu (...), innych lokalach – m.in. w(...)

W nocy 23 kwietnia 2016 roku, około godziny 00:15 we W., funkcjonariusze policji: P. P. i D. S. podjęli interwencję w klubokawiarni (...) w (...). Niniejsza została przeprowadzona na wezwanie zamieszkującej w jego okolicach T. Ł. uskarżającej się na dobiegający z tego miejsca hałas, który zakłócał jej nocny spoczynek.

Po przybyciu do mieszkania T. Ł., policjanci stwierdzili, że w/w ma pootwierane okna. P. P. i D. S. udali się następnie do lokalu (...), gdzie była odtwarzana muzyka. Na prośbę policjantów, K. P. oznajmiła, że muzyka będzie ściszona, co też nastąpiło.

dowód :

notatka urzędowa k.2

zeznania P. P. k. 36-37

zeznania D. S. k. 11, k.37

zeznania T. Ł. k.13-14, k.37

notatka przedłożona przez oskarżycielkę posiłkową k.15

O braku winy obwinionej świadczą przede wszystkim obiektywne i rzeczowe zeznania funkcjonariuszy policji: D. S. i P. P.. D. S. wskazał, że będąc w mieszkaniu oskarżycielki posiłkowej nie był w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy muzyka dobiega z lokalu (...) (k.11). Zeznający jako świadek P. P. podał zaś, że w jego ocenie puszczana muzyka nie była bardzo głośna, również podnosząc, że będąc w mieszkaniu T. Ł. nie był w stanie określić, czy dobiegała ona z lokalu (...), bo jak wskazał u oskarżycielki posiłkowej były otwarte okna, z których dochodziły również głosy z ulicy (k.36-37). Powyższe relacje korespondują z przygotowaną przez oskarżycielkę posiłkową notatką (k.15), z której wynika, że w przedmiotowym dniu muzyka była również puszczana w lokalu (...)

W kontraście do powyższych zeznań pozostaje relacja oskarżycielki posiłkowej, która w sposób emocjonalny odniosła się do zdarzenia, twierdząc, że zakłócająca ciszę nocną muzyka była puszczana w klubokawiarni (...). Jednocześnie T. Ł. nie podała jednak żadnych faktów wspierających jej zeznania, a podważających wersję zdarzenia wyłaniającą się z zeznań pozostałych świadków. Tym samym, poza jej odosobnionymi zeznaniami, nie ma jakichkolwiek innych dowodów, które potwierdzałyby jej wersję.

Całość zebranych w sprawie dowodów wskazuje więc na to, że choć w lokalu (...) była w nocy 23 kwietnia 2016 roku puszczana muzyka, nie sposób ustalić, czy to właśnie ona przeszkadzała oskarżycielce posiłkowej, zaburzając jej czas spoczynku nocnego. Lokal (...) działał przy tym w oparciu o stosowne zezwolenia (k.42-48), które – w ramach przedmiotu jego działalności (gastronomia, rozrywka, rekreacja), wiązały się z puszczaniem muzyki. Oskarżyciel zaś nie wykazał, aby tej nocy natężenie odtwarzanej muzyki było szczególnie uciążliwe dla osób zamieszkujących w pobliżu klubokawiarni i odbiegało od zwyczajowego. Żaden dowód, poza subiektywnymi zeznaniami T. Ł., na to nie wskazuje, zaś zeznania funkcjonariuszy policji przeczą wręcz okolicznościom wskazywanym przez tego świadka.

Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków: D. S. i P. P.. Świadczyli oni udział w zdarzeniu jako funkcjonariusze policji, wykonując w tym czasie swoje zawodowe obowiązki. Na żądanie oskarżycielki posiłkowej przeprowadzali interwencję, w trakcie której badali, czy uciążliwa dla T. Ł. muzyka dobiegała z lokalu, prowadzonego przez obwinioną. Przeprowadzone wówczas czynności dały świadkom możliwość szczegółowej obserwacji miejsca zdarzenia, w tym oceny głośności puszczanej muzyki – zarówno z perspektywy mieszkania zajmowanego przez T. Ł., jak i znajdującego się w pobliżu lokalu (...). Świadczyli oni przedstawili uzyskane wówczas informacje w sprawie w rzeczowych, spójnych i logicznych relacjach. Zostały one przez nich również potwierdzone na rozprawie głównej. Świadczyli oni nie mieli interesu w zeznawaniu na korzyść którejkolwiek ze stron, z tego względu zeznania w/w cechowały się również obiektywnością. Z uwagi na powyższe, jak i mając na względzie obszerność przedstawionych przez D. S. i P. P. relacji, Sąd ocenił niniejsze jako w pełni wiarygodne, dokonując na ich podstawie rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie.

Sąd nie dał natomiast wiary relacji zaprezentowanej w sprawie przez oskarżycielkę posiłkową. T. Ł. zeznawała w sposób skrajnie subiektywny i emocjonalny, nie przedstawiając żadnych wiarygodnych okoliczności mogących potwierdzić wysuwane przez nią argumenty. Jak wynika z zeznań oskarżycielki posiłkowej, od dłuższego czasu przeszkadza jej głośna muzyka odtwarzana w znajdujących się w (...), w okolicach jej mieszkania, lokalach. Zeznania w/w przybrały charakter protestu przeciwko takim działaniom klubów, nie miały natomiast formy relacji o zaistniałym zdarzeniu. Jak podniosła oskarżycielka posiłkowa, jest pewna, że uciążliwa dla niej muzyka dobiegała z lokalu (...), która to była przez nią wyraźnie słyszana nawet przy zamkniętych oknach (k.14). Jak wynika natomiast z zeznań obu funkcjonariuszy policji, T. Ł. w swoim mieszkaniu miała otwarte okna, z których to dobiegały różnorodne dźwięki niewiadomego pochodzenia. Wskazuje to na nieprawdziwość wysuwanych przez świadka twierdzeń.

W ocenie Sądu na przymiot wiarygodności zasługują również dokumenty dołączone do akt sprawy. W związku z faktem, iż zostały one sporządzone bądź to przez właściwe organy, w granicach przysługujących im kompetencji oraz w formie przewidzianej przez przepisy, bądź też ich treść nie była kwestionowana, Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważenia ich autentyczności, czy też prawdziwości zawartych w nich twierdzeń.

Zgodnie z art. 51 k.w. kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Powszechnie przyjmuje się, że wskazany w tym przepisie wybryk to zachowanie, które odbiega od przyjętego zwyczajowo postępowania w danym miejscu, czasie, okolicznościach i narusza czy lekceważy obowiązujące zasady współżycia społecznego.

Z wybrykiem zatem będziemy mieć do czynienia wówczas, gdy czyn sprawcy będzie odbiegał od przyjętych w danej sytuacji obowiązujących norm postępowania, pozostawał w sprzeczności ze zwykłymi normami ludzkiego współżycia (Bojarski (w:) Bojarski, Radecki, s. 344; tenże (w:) Bojarski, Świda, s. 120). W literaturze powszechnie akceptuje się, że o wybryku decydują nie tylko elementy natury przedmiotowej (wyrażające się właśnie w rażącym naruszeniu przyjętych norm współżycia społecznego), ale także element podmiotowy, sprowadzający się do lekceważenia tych norm i umyślnego okazania tego lekceważenia (Bojarski (w:) Bojarski, Radecki, s. 344-345; tenże (w:) Bojarski, Świda, s. 120).

Przedmiotowe zdarzenie miało miejsce w nocy z 22 na 23 kwietnia 2016 roku (tj. w nocy z piątku na sobotę), czyli w weekend, we (...). W określonym czasie, w znajdujących się w tych okolicach lokalach odbywają się różnorodne imprezy, także o charakterze tanecznym, podczas których puszczana jest muzyka. Przedmiotowe trwają nawet do godzin porannych. Po ulicach (...) przemieszczają się liczni przechodnie, także kursujący między poszczególnymi lokalami. Rozlegająca się wówczas muzyka oraz niosące się ulicami (...) dźwięki – słyszalne dla zamieszkujących przedmiotową okolicę mieszkańców – mają więc różnorodny charakter.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy nie sposób wskazać, by do powyższego stanu doszło jedynie na skutek puszczanej w lokalu (...) muzyki. Utwory muzyczne nie były odtwarzane w sposób bardzo głośny, tj. odbiegający od oczekiwanego o tej porze nocy, w centrum miasta ich natężenia. Ponadto z perspektywy położenia mieszkania oskarżycielki posiłkowej, nie było możliwe wykazanie, że dochodzące do mieszkania dźwięki muzyki pochodziły z klubokawiarni (...). Należy również podnieść, że przede wszystkim zachowanie menadżerki lokalu – obwinionej było w tym zakresie odpowiednie i dostosowane do okoliczności miejsca i czasu. W czasie podjętej przez funkcjonariuszy policji interwencji w klubokawiarni (...), obwiniona zareagowała właściwie, nakazując ściszenie muzyki. Powyższe wskazuje na to, że nie sposób wykazać po jej stronie zaniedbania w tym względzie. Tym samym nie sposób również przypisać jej winy umyślniej, która to postać winy w postaci umyślnego lekceważenia norm zachowania jest konieczna dla zakwalifikowania czynu sprawcy z perspektywy art. 51 k.w. Całokształt zachowania obwinionej implikuje natomiast przyjęcie, że podjęła ona starania o to, by puszczana w lokalu muzyka nie była odtwarzana zbyt głośno, tym samym nie tylko nie wykazała w tym przedmiocie żadnych intencjonalnych działań ukierunkowanych na zaburzenie spoczynku nocnego oskarżycielki posiłkowej, lecz również nie wykazała się żadnym zaniedbaniem.

Z powyższych względów, nie sposób wykazać, by zachowanie obwinionej wypełniło znamiona zarzucanego jej czynu z art.51 k.w. i z tego powodu Sąd uniewinnił ją od zarzucanego jej wykroczenia.

W związku z tym, że w sprawie doszło do uniewinnienia obwinionej, Sąd na podstawie art. 118§2 k.p.w. kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.